Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXIX | Poniedziałek 4 lipca 1938 r. | Nr. 181

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

ś. p.

KAZIMIERZ WOJCIECHOWSKI

przeżywszy lat 56
po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu dn. 3 lipca b. r.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z mieszkania na Kolonii Juliusz do miejscowego kościoła w Porąbce nastąpi dn. 4 lipca o godzinie 17.

Nabożeństwo żałobne oraz wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy odbędzie się dnia 5 lipca o godzinie 9 rano, o czem zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Córka, Zięć, Siostra, Wnuczka i Rodzina

ś. p.

KAZIMIERZ WOJCIECHOWSKI

zasnął w Bogu dn. 3 lipca b. r.

W Zmarłym tracimy dzielnego i wysoce uzdolnionego pracownika, oddanego swym obowiązkom i zawodowi. Zgon Jego okrywa nas żałobą i powoduje głęboki żal z powodu tak wielkiej straty.

Cześć Jego pamięci!

DYREKCJA
Warszawskiego T-wa Kopalń Węgla
i Zakładów Hutniczych
w Niemcach

ś. p.

KAZIMIERZ WOJCIECHOWSKI

Długoletni współpracownik nasz w Warszawskim T-wie Kopalń Węgla, były nadsztygar kopalni Kazimierz, zmarł w dniu 3 lipca b.r.

W Zmarłym tracimy serdecznego i cieszącego się ogólnym szacunkiem Kolegę i Towarzysza pracy.
Cześć Jego pamięci!

Koledzy i współpracownicy
Kopalń Warszawskiego T-wa

„Doświadczenia historyczne stają się niezapomniane"

Przemówienie Marsz. Śmigłego-Rydza w Wilnie

WILNO, 3.7 Dzisiaj odbyła się w Wilnie uroczystość poświęcenia sztandaru artylerii w Wilnie oraz wręczenie Marsz. Śmigłemu Rydzowi honorowego obywatelstwa wszystkich gmin woj. Wileńskiego.

Podczas uroczystości tych Marszałek Śmigły Rydz wygłosił po wręczeniu mu dyplomów następującej treści przemówienie:

„Panie wojewodo, szanowni państwo.

W słowach, które tu przed chwilą usłyszałem, napomknięto o wojnie. — Padły nazwiska wielkich wodzów, związanych z przeszłością Wileńszczyzny. Stanęło przed nami wspomnienie ostatniej wojny, w której i ja brałem udział. Ten temat wojenny, żołnierski, podejmuję, gdyż sądzę, że jest on istotnym motywem w tej chwili, którą dano mi dziś wśród panów przeżyć.

Tak się złożyło, że trzy czwarte wojny polskiej spędziłem tu, pełniąc swoją żołnierską powinność.

Skończyła się wojna. Nastał pokój. Polska cała stanęła na progu nowego życia — życia pokojowego. Pługi wasze wyruszyły orać ziemię pod nowy chleb — pługi ciągnione w tej pierwszej wiośnie pokoju tak często przez zmarniałe w wojnie, wynędzniałe konie wojskowe. Pługi — tak często utykające na korzeniach bujnie przez wojnę wyhodowanych na polach brzózek i sosenek, zgrzytające nieraz o lufy zardzewiałych karabinów, albo na kościach jakiegoś żołnierza.

Przeszła jedna, o druga wiosna pokoju, a jeszcze trudno było uwierzyć, że istotnie wojna się skończyła, że oto już jest pokój. Dlatego też do 1922 roku byłem dowódcą armii w Lidzie, aby **być na wszelki wypadek gotowym, aby czuwać nad spokojem i nad bezpieczeństwem tej waszej ziemi wileńskiej.**

Jest jeszcze coś innego, ważniejszego. Z pośród wielu tych momentów wspomnę jeden, najważniejszy: oto tu kiedy przybyłem w 19 roku w sposób wyjątkowy zamanifestowało się uczucie społeczeństwa dla żołnierza, tu po raz pierwszy zobaczyłem w całej potędze i prawdzie: **żołnierza i narodu.**

Dziękując więc serdecznie za serce ofiarowane mi w tej chwili — jak się wyraził p. wojewoda — muszę stwierdzić, że po tamtych wrażeniach nic już nie może zmienić mojego wewnętrznego stosunku do Wileńszczyzny, i nawet ta piękna uroczystość, za którą serdecznie dziękuję, jest stwierdzeniem stanu faktycznego. Bo obywatelem tej waszej ziemi czuję się już oddawna. Czuję się nim jeszcze od tamtych wojennych czasów — zarówno na podstawie sentymentu żołnierskiego, jak też na podstwie przeżytego wspólnie jednego rodzaju naszej wielkiej historii. A jest to historia tym szczególna, że jest niezapomniana, najbardziej bowiem charakterystyczną cechą w historii jest to że się ją łatwo zapomina.

Bo czymże można wytłumaczyć, że narody wciąż powtarzają popełnione niegdyś błędy, że wykazują te same naiwności, że powracają na dawno potępione drogi, mimo że i te błędy, i te naiwności i te złe drogi dawno już zostały przez sitorię ocenione i sklasyfikowane — tak samo jak zostały określone tragiczne następstwa tych błędów i naiwności.

Powracając od historii do teraźniejszości i abstrahując od mej osoby, pozostawiając moje takie czy inne osobiste przeżycia, muszę za jedno gorąco podziękować: oto piękna uroczystość wojskowa na placu Piłsudskiego i istotny podkład tego naszego dzisiejszego spotkania każe spodziewać się, **że w narodzie polskim pewne doświadczenia historyczne zaczynają się utrwalać i stają się niezapomniane".**

W jakim miesiącu

POPEŁNIA SIĘ NAJWIĘCEJ SAMOBÓJSTW W POLSCE?

Z ogłoszonych ostatnio danych statystycznych o samobójstwach w Polsce, wysnuć można interesujące wnioski. Okazuje się bowiem, że najwięcej samobójstw przypada nie w miesiącach szarugi jesiennej, zazwyczaj deprymująco wpływającej na ustrój nerwowy, ale właśnie w najpiękniejszym miesiącu w naszym klimacie — w maju. W miesiącu tym na ogólną liczbę 4.847 zamachów samobójczych, jakie zanotowano w Polsce w roku ubiegłym, targnęło się na życie 437 osób. Natomiast najmniej samobójstw zarejestrowano w styczniu.

Mężczyźni najczęściej popełniają zamachy samobójcze w lipcu, najrzadziej zaś w styczniu. Wśród kobiet zaobserwowano najwięcej samobójstw w **kwietniu, najmniej zaś w grudniu.**

Układ wojskowy francusko-turecki

o współpracy na terenie Alexandretty

ANTIOCHIA, 3.7 — W Antiochii podpisany został układ między sztabami generalnymi francuskim i tureckim zawarty na zasadzie traktatu z dnia 29 maja 1937 r. Układ te ma na celu **przygotowanie ewentualnej współpracy obu armii, celem zapewnienia integralności terytorialnej Sandżaku Alexandrety oraz utrzymania obowiązującego na tym obszarze statutu politycznego.**

Natychmiast po podpisaniu tego układu, podpisany został również przez reprezentantów obu sztabów protokół dodatkowy, normujący warunki, w których odbywać się będzie współpraca wojsk francusko-tureckich.

PARYŻ, 3.7 — Prasa paryska donosi z Beyuru, że ludność turecka z Sandżaku Alexsandrety **pdzygotowuje owacyjne przyjęcia dla oddziałów tureckich, które mają przybyć na terytorium Sandżaku, by wspólnie z oddziałami francuskimi czuwać nad utrzymaniem porządku i bezpieczeństwa.** W szeregach wiosek i miasteczek przygotowywane są łuki triumfalne.

Katastrofa samochodowa pod Sieradzem

JEDNA OSOBA ZABITA, DWIE CIĘŻKO I CZTERY LŻEJ RANNE

ŁÓDŹ, 3.7 PAT. Na szosie pomiędzy Sieradzem i Zduńską Wolą wydarzyła się tragiczna w skutkach katastrofa samochodowa. Samochód jadący z Łodzi, prowadzony przez szofera Ziętka Stanisława, przy mijaniu furmanki, z powodu małego pola widzenia wpadł na jadący z dużą szybkością samochód z Sieradza prowadzony przez Kazimierza Trębacza.

Skutki zderzenia były straszne. Oba wozy zostały niemal doszczętnie zdruzgotane. Jadący w łódzkim samochodzie sędzia sądu grodzkiego w Łodzi Izydor **Fichtenholc został zabity na miejscu.** Jego towarzysz adw. Nippe odniósł lżejsze rany. Szofer Ziętek został **ciężko ranny. Ciężko ranny został również szofer wozu sieradzkiego Kazimierz Trębacz.** Trzej jego towarzysze, mieszkańcy Sieradza, odnieśli lżejsze rany.

Zwłoki sędziego Fichtenholca przewieziono do kostnicy w Sieradzu. Adw. Nippe przewieziony został do Łodzi, a dwaj szoferzy w stanie ciężkim do szpitala w Sieradzu.

Tajemnice terorystycznej dyktatury

Rewelacyjne wynurzenia b. szefa GPU

TOKIO, 3.7. (PAT) Agencja Domei donosi, że b. szef GPU na Dalekim Wschodzie, Henryk Somojłowicz, który zbiegł do Mandżukuo, udzielił przedstawicielom prasy japońskiej wywiadu, w którym na wstępie oświadczył, że **jest przeciwnikiem Stalina, natomiast „nie zdradził swej ojczyzny i współobywateli".**

Somojłowicz (pseudonim Łuszkow) oznajmił, że postanowił uciec z ZSRR z chwilą, gdy został odwołany do Moskwy wraz z kierownikiem partyjnym na Dalekim Wschodzie, Stacewiczem. Początkowo próbował ucieczki przez punkt graniczny Grodekowo, lecz z powodu trudności zmienił plan i przekroczył granicę w pobliżu m. Posjet. Decyzja ucieczki trwała długo, ponieważ Somojłowicz nie chciał narażać swych krewnych i przyjaciół, pozostałych w Sowietach. Jednak w końcu postanowił zbiec z ZSRR, **by ujawnić wobec świata tajemnice terorystycznej dyktatury oraz polityki sowieckiej,** by w ten sposób pomóc ludności sowieckiej, cierpiącej ponad wszelki wyraz. Samojłowicz zdaje sobie sprawę z własnych zbrodni, ponieważ był wybitnym współpracownikiem terorystycznej dyktatury, która **zmasakrowała dziesiątki tysięcy ludzi. Japonię wybrał jako** kraj azylu jedynie ze względów geograficznych, lecz mimo to wyraził wdzięczność za udzielenie mu schronienia. Bezpośrednim powodem ucieczki była obawa przed czystką, lecz **głębsza jej przyczyna tkwi w rozczarowaniu** wobec obecnego reżimu, panującego w ZSRR.

Samojłowicz-Łuszkow oświadczył dalej, że **brał udział w dochodzeniach, poprzedzających procesy opozycji lewicowej w latach 1935 i 1936.** Wedle Samojłowicza **oskarżenia w tych procesach były dowolnie sfabrykowane, celem pozbycia się opozycjonistów.** Zeznania oskarżonych zostały wymuszone za pomocą **straszliwych tortur.** Jeśli nawet zdarza się, że któryś z oskarżonych odwołuje zeznania złożone w GPU, podczas publicznego procesu, to natychmiast po powrocie do więzienia w Łubiance staje się ponownie uległy.

Samojłowicz-Łuszkow ostrzega naród japoński przed sowieckimi przygotowaniami wojennymi. Moskwa, udzielając pomocy wojskowej Chinom, dąży do wciągnięcia Japonii w wojnę, podczas której pragnie zadać jej klęskę. **Wojska skoncentrowane na wschód od jeziora Bajkalskiego, wynoszą 400.000.** Znajduje się tam ponadto **200 samolotów,** w okolicach zaś Władywostoku skoncentrowano **90 łodzi podwodnych.** Ostatnio przybyło na Daleki Wschód **25 dywizji strzeleckich.**

Straszliwy huragan w Wielkopolsce

Drzewa o dwumetrowym przekroju powyrywane z korzenia

POZNAŃ, 3.7 — Nawałnica, która przeszła w godzinach popołudniowych nad Poznaniem, poczyniła również spustoszenia w sąsiednich powiatach.

Szczególnie silnie dała się burza we znaki w okolicy Śremu, gdzie wichura powywracała około 50 przydrożnych drzew, **tamując zupełnie ruch na szosach.** Również w samym Śremie powywracanych zostało kilkanaście drzew. Na jednej z ulic jeden z przechodniów uniknął tylko cudem śmierci, zdążywszy w ostatniej chwili uskoczyć przed walącym się drzewem. Wszystkie prawie dachy w Śremie są uszkodzone. — Szkody, wyrządzone przez szalejący żywioł, w samym tylko powiecie śremskim sięgają blisko ćwierć miliona zł. Burza, której towarzyszył silny grad, poczyniła również znaczne szkody na polach i w ogrodach.

Podobny obraz spustoszenia przedstawiają okolice Wolsztyna, gdzie huragan **powywracał drzewa, słupy telefoniczne, pozrywał dachy,** które wirowały przez pewien czas w powietrzu, zanim padły na ziemię. O sile wichury świadczy fakt **powywracania ź korzeniami drzew o 2-metrowym przekroju.**

Wszystkie drogi do Wolsztyna uległy zatarasowaniu, także ruch kołowy został wstrzymany. Autobusy i pociągi przyszły ze znacznym opóźnieniem.

W okolicy Szamotuł w czasie burzy pioruny zabiły dwie osoby oraz kilkanaście poraziły. Ponadto **uległ skrzywieniu od uderzenia pioruna szczyt wieży tamtejszego klasztoru.**

Żadnych opłat

za zmianę adresu, ani też za przesyłkę gazety pocztą Administacja „Kurjera Zachodniego" **nie pobiera.**

Wyjeżdżając na urlop

nie zapomij tylko podać Administracji zmiany adresu, a „Kurjer Zachodni" chętnie za Tobą podąży.

ZMIANĘ ADRESU zakomunikować można: wstępując na chwilę do Administracji lub przez telefon Nr. 61073 lub też skreślając kilka słów na pocztówce.

Ks. kardynał Hlond

U OJCA ŚWIĘTEGO

CITTA DEL VATICANO, 3.7. Ojciec Święty przyjął na dłuższej audiencji J. E księdza Prymasa Polski kardynała Hlonda.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

4 LIPIEC **Poniedziałek**

Teodora b., Innocent. Udaryka Słowiański: Wielisława
Słońca wsch. 3.21, zach. 19.59
Księżyca wsch 15.12, z. 23.16

HISTORIA PODAJE:

1226 Nadanie Krzyżakom Ziemi Chełmińskiej przez ks. Konrada Mazowieckiego.
1610 Hetm. Żółkiewski zwycięża Moskali pod Kłuszynem.
1661 Jan Kazimierz na Sejmie przepowiada upadek Polski.
1776 Ogłoszenie niepodległości Stanów Zjedn.
1890 Urocz. pogrzeb Mickiewicza na Wawelu
1934 Zgon Marii Curie-Skłodowskiej.

PRZYSŁOWIA:

Gdy się grzmot w lipcu od południa poda Drzewom się znaczy szwank i nieuroda.

AFORYZMY:

Nawet w zgubionym sercu tkwi nagroda za znaleźne.

RADY PRAKTYCZNE:

Szklanki myć najpierw w gorącej wodzie i zaraz płukać w zimnej, a będą zawsze przezroczyste i z połyskiem.

—o0o—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Królowa Przedmieścia"
EDEN: I. „Zamek tajemnic". — II. „Trójka hulajska".
PATRIA: 1) „Królestwo za pocałunek" — 2) „Detektyw Helena G."

—o0o—

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:
C. Truszkowskiego — ul. Piłsudskiego 46
L. Turskiego — ul. 1 Maja 18
W. Wasilewskiego — ul. Modrzejowska 10
J. Garbaczewskiego — ul. Sienkiewicza 9
W. Zieleźińskiego — ul. Orla 28

—o0o—

Teatr miejski w Sosnowcu

„ROSE MARIE" powtórzona będzie na ogólne żądanie publiczności dziś w poniedziałek o godz. 20.30. Ceny miejsc od 5 0gr do zł 3.30 Bilety wcześniej nabywać można w firmie Wł. Czechowski, ul. 3 Maja 8.

—o0o—

Wypłata odpraw

DLA PRACOWNIKÓW „VICTORII"

W ciągu wczorajszego dnia opracowywano listę odpraw dla robotników i urzędników kopalni „Victoria" w Gołonogu, która, jak wiadomo, ma być unieruchomiona.

W ustalaniu wysokości odpraw brali udział przedstawiciele związków: górników i pracowników umysłowych.

Wypłata odpraw 350 pracownikom kopalni odbywać się będzie dzisiaj w Urzędzie górniczym w Dąbrowie.

—o0o—

RZETELNE SKLEPY

prowadzą tylko towary renomowanych fabryk, których „marka" jest znana. W takich sklepach jest zawsze ma składzie znane mydło „Kołłontay" z pralką.

× TAKŻE CZAPKI KOLORU KHAKI OTRZYMA POLICJA. W najbliższym czasie przeprowadzone będą dalsze zmiany w umundurowaniu szeregowych i oficerów PP. Przewidziane jest wydanie funkcjonariuszom P. P. nowych czapek koloru khaki, dostosowanych do wprowadzonych ostatnio mundurów dla policji.

—o0o—

Uroczystości morskie

W CZECHOWICACH

W dniu 26 czerwca rb. odbył się na stawie „Dębina" przy kop. „Silesia" w Czechowicach wielki festyn urządzony z okazji „Dni Morza" przez Oddział Ligi Morskiej i Kolonialnej przy kopalni.

Mimo niesprzyjającej pogody zebrało się około 5000 osób. Władze reprezentował starosta bielski mgr. Bocheński oraz major Grabowski. Na podium urządzonym na stawie odbyły się pokazy gimnastyczne i taneczne miejscowych organizacyj społecznych, a wieczorem iluminacja stawu, efektowne ognie sztuczne i zabawa taneczna.

Całość zabawy wypadła bardzo dobrze, dzięki życzliwemu poparciu dyrektora kopalni inż. Iwanka i gorliwej współpracy większości urzędników i robotników kopalni, będąc dobrą propagandą idei morskich i przynosząc pokaźny zysku na Fundusz Obrony Morskiej.

Gdzie należy spędzić

lipcowy urlop

Lato. Upał dokucza coraz bardziej. Męczennicy miast myślą z utęsknieniem o chwili rozpoczęcia urlopu, który wyzwoli ich z dusznych biur i pozwoli wytchnąć z dala od rozpalonych murów.

Gdyby zadać przeciętnemu „męczennikowi" pytanie, czego najbardziej pragnąłby w porze urlopu, odpowiedziałby niewątpliwie: odpoczynku i ucieczki od upału.

Upał męczy. Dokucza ludziom tak, jak zima dręczy ich trzaskający mróz. Jesteśmy urodzeni w klimacie umiarkowanym i do tego klimatu przywykł nasz organizm. To też dziwnym się musi wydać, iż są ludzie, którzy w lipcu wybierają się zagranicę na południe po zdrowie i wypoczynek.

Lipiec na morzach południowych, to okres spiekoty, jakiej w Polsce nie znamy. Temperatura ponad 50 stopni nie należy do rzadkości, a jeśli nawet zerwie się wiatr, niesie on ze sobą falę gorąca, a nie rześkiego chłodnego powietrza, jak nasz wiatr, wiatr od polskiego morza.

Wszyscy znawcy południa twierdzą zgodnie: lipiec nie jest porą odpowiednią na wyjazd do znajdujących się daleko na południu zagranicznych plaż i uzdrowisk. Zwłaszcza ludzie nie przywykli do gorącego klimatu i do podzwrotnikowych upałów, winni raczej pohamować swą żądzę zobaczenia obcych krajów właśnie w lipcu i spędzić ten miesiąc w kraju, gdzie znajdą słońce i ochłodę.

Zwiedzanie obcych lądów w pełni lata jest połączone i z tą jeszcze niewygodą, że warunki podróży na zagranicznych kolejach są mniej dogodne, niż na naszych PKP. Jeżdżą się po 8 osób w przedziale, nie ma podnoszonych ławek i noc spędzona w pociągu, dysząca upałem, powoduje takie zmęczenie, że gasi ono całą radość urlopowej podróży.

Dla zdrowia i dla kieszeni lepiej i wygodniej będzie, skoro w programie urlopowym na miesiąc lipiec uwzględnimy przede wszystkim Polskę.

W górach, czy nad morzem, na południu lub na północy kraju, na Huculszczyźnie lub krainie jezior na Polesiu znajdziemy dość malowniczych miejsc, gdzie wypoczynek będzie zupełny, a koszty pobytu na pewno niższe od kosztów podróży zagranicznej, połączonej ze zwiedzaniem szeregu miast, leżących na trasie wycieczki.

Spędzenie urlopu w kraju ma jeszcze jedną stronę dodatnią. Oto przynosi z sobą oczucie dobrze spełnionego obowiązku obywatelskiego, bowiem każdy wyjazd zagranicę, to unicestwienie kapitału dewiz, które państwu są przecież tak potrzebne na zakup surowców, niezbędnych dla utrzymania produkcji przemysłowej na obecnym wysokim poziomie.

Znaczny wzrost

WKŁADÓW W PKO W CZERWCU

Czerwiec przyniósł znaczny wzrost wkładów oszczędnościowych w PKO. wynoszący przeszło 12 milionów złotych. Również stale wzrastająca liczba książeczek oszczędnościowych powiększyła się w tym miesiącu o dalsze 49.800. Ogólna liczba czynnych książeczek oszczędnościowych PKO wynosi na koniec czerwca 3.197.300, — wobec 2.920.000 na koniec ub. r.

Dyrektorka szkoły

POD ZARZUTEM SPRZENIEWIERZENIA

Dzisiaj rozpoczyna się w Sądzie okręgowym w Sosnowcu proces przeciwko dyrektorce państwowej szkoły żeńskiej w Sosnowcu Helenie Leśniakowej, oskarżonej o sprzeniewierzenie około 4000 zł z powierzonych jej pieniędzy przez kuratorium okręgu szkolnego.

Na rozprawę, która zapowiada się sensacyjnie, powołano kilkudziesięciu świadków z Zagłębia i Warszawy. Proces potrwa przypuszczalnie kilka dni.

Skazanie kupca będzińskiego

ZA SFAŁSZOWANIE WEKSLA

Sensację w sferach kupieckich Będzina wywołał proces, wytoczony znanemu kupcowi żydowskiemu Aronowi Ungerowi o fałszerstwo weksli.

Unger został oskarżony przez przemysłowca będzińskiego Lichtenfelda o sfałszowanie jego podpisu i puszczenie weksla w obieg. Jeden ze sfałszowanych weksli znalazł się w rękach zarządu fabryki okuć budowlanych w Radomiu.

Sąd okręgowy skazał Ungera na 7 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na 5 lat.

—o0o—

× PIORUN UDERZYŁ W DOM. Podczas onegdajszej burzy, jaka przeszła nad Zagłębiem piorun uderzył w dom Lisa w Strzemieszycach. Dom spłonął wraz z zabudowaniami gospodarskimi.

KS Union Touring -- RKS Zagłębie 2:1 (1:0)

Pierwsze mecze międzygrupowe o wejście do Ligi

Wczoraj w Dąbrowie odbył się pierwszy mecz z cyklu rozgrywek międzygrupowych o wejście do Ligi między mistrzami Zagłębia i Łodzi: RKS. Zagłębie — Union Touring.

Obie drużyny wystąpiły w poprzednio podanych przez nas składach z tą tylko różnicą, że Goldbluma w Zagłębiu zastąpił Gembarzewski.

Mecz po równorzędnej grze zakończył się zwycięstwem łodzian w stosunku 2:1 (1:0).

Przed zawodami gości powitał na boisku prezes ZOZPN p. Wolski, pczym odpowiadał kierownik drużyny łódzkiej p. Izrael.

Po rozpoczęciu gry Zagłębie ma możność uzyskania już w pierwszych minutach bramki, jednakże atak nie wykorzystuje dogodnej sytuacji. Stopniowo rozgrywają się łodzianie, wszelkie jednak ich ataki ozbijają się o doskonałą obronę Zagłębia i Klossa w pomocy. Dopiero w ostatniej minucie pada pierwsza bramka dla łodzian ze strzału **Zajdla.**

Po przerwie Zagłębie narzuca ostre tempo i już w pierwszej minucie **Pąkalski** wyrównuje Gra toczy się pod znakiem przewagi gospodarzy, bramkę jednakże uzyskuje w 22 minucie dla Łodzi doskonały **Królasik** po ładnym przeboju.

Dalsze minuty pomimo wysiłków Zagłębia nie zmieniają wyniku i gospodarze schodzą z boiska pokonani.

W „Zagłębiu" zawiódł zupełnie atak, a zwłaszcza **Banasik**, doskonale natomiast spisali się obaj obrońcy i Kloss w pomocy.

W zespole łódzkim najlepszymi graczami byli Michalski II w ataku. Goszczko w pomocy i Michalski I w bramce.

Błotniste boisko utrudniało w znacznej mierze grę.

Zawody prowadził **p. Rychter** ze Śląska nagość obiektywnie, popełniając jednak szereg przeoczeń. Arbiter mecz ocenił grę jako równorzędną i jego zdaniem, bardziej zasłużony byłby raczej wynik remisowy. Wygrała drużyna grająca z większym szczęściem. Łodzianie lepsi technicznie, Zagłębie nadrabiało braki ambicją.

Kierownik drużyny łódzkiej za najlepszego zawodnika swej drużyny uważa Michalskiego II, który był duszą całej drużyny.

Widzów z powodu niepogody około 2000.

Skandalicznie zachowywała się na meczu t. zw. galeria, obrzucając sędziego podczas całej gry niewybrednymi się do powtórzenia epitetami. Z boiska sędzia schodził pod opieką policji.

Inne mecze o wejście do Ligi dały następujące wyniki:

w Lublinie miejscowa Unia — warszawska Legia 1:0

w Poznaniu: Gryf — Śląsk Świętochłowice 1:0

w Stanisławowie Revera z lwowskim Czarnymi 1:0

w Wilnie Makabi z brzeską Pogonią 1:1.

Sensacje ligowe

ŁKS REMISUJE Z RUCHEM

Wczorajsze rozgrywki ligowe nie pozbawione były sensacyj. Największą z nich to remisowy wynik meczu ŁKS z Ruchem w Łodzi oraz porażka Warty w Poznaniu ze Śmigłym.

Wyniki wczorajszych spotkań ligowych były następujące:

AKS — Pogoń 3:1 (3:0)
ŁKS — Ruch 2:2 (0:1)
Polonia — Wisła 2:3 (1:0)
Warta — Śmigły 2:3 (1:0)
Cracovia — Warszawianka 1:3 (1:2)

O mistrzostwo kl. A.

NKOWNIA — CZARNI 2:0 (0:0)

Obie bramki strzelił Karch. Sędziował dobrze p. Parzniewski.

ZEW — SOSNOWIEC 3:2 (3:1)

Zew zdobył dwa punkty w spotkaniu z silnym przeciwnikiem. Sędziował p. Żulichowski. Przedmecz rezerw 3:2 dla Sosnowca.

KSM STARY SIELEC — BRYGADA (STRZEMIESZYCE 5:3 (2:2)

W towarzyskim meczu rozegranym w Strzemieszycach C-klasowy KSM Stary Sielec wygrał zasłużenie z miejscową B-klasową Brygadą w stosunku 5:3.

KRONIKA SPORTOWA

WILLS MOODY MISTRZYNIĄ WIMBLEDONU

W turnieju tenisowym o mistrzostwo świata w Wimbledonie rozegrano finał gry pojedynczej pań między Amerykankami Wills Moody i Jacobs, w którym 7-krotna mistrzyni świata Wills Moody pokonała Jacobs w 2 setach 6:4, 6:0, przy czym walka rozstrzygnęła się w pierwszym secie, gdy Jacobs naderwała sobie ścięgno i w drugim secie rola jej ograniczyła się do wytrzymania gry do końca.

W grze podwójnej panów Amerykanie Budge i Mako zdobyli mistrzostwo, bijąc parę niemiecką Henkel — Metaksa w 4 setach: 6:4 3:6, 6:3 i 8:6.

ŁÓDŹ — ŚLĄSK 61:43

Mecz lekkoatletyczny pań Łódź — Śląsk, jaki odbył się wczoraj w Katowicach zakończył się zwycięstwem łodzianek w stosunku 61:43.

Ostateczne wyniki
XI międzynarodowego raidu AP 1938

Klasa V. 4) **Witold Rychter** Chevrolet — 230,919; 5) Aleksander Mazurek Chevrolet — 230,681; 3) Wacław Karczewski Chevrolet — 220,892; 2) Artur Zajdel Hudson—188.342.

Klasa IV 11) **Hans Rauch Mercedes-Benz**— 235.081, 10) Franz Emminger Mercedes-Benz —234.335, 8) Walter Iffland Mercedens-Benz —231,248, 9) Uaul Faby Mercedes-Benz — 227.387, 7) Gunter Wimmer Adler — 225.016.

Klasa III. 19) **Jerzy Strenger Citroen-Legere** —227.997, 17) Tadeusz Poczesny Citroen-Legrere—227.012, 21) Stefan hr. Tyszkiewicz Mercedes-Benz—225.894, 10) Krzysztof Siedlecki BMW 320—221.195, 20) **Donat Chroll** Frolewicz Wanderer W 24—216.437, 18) Wojciech Rogoziński Citroen-Legrere—178.437.

Klasa II 29) **Stanisław Szwarestein** Lancia-Aprilla—236,348, 28) Wojciech Kołączkowski Lancia-Aprilia—234.646, 27) Leopold Polturak Lancia-Aprilia—234.703, 28) Fritz v. Hanstein Hanomag—232.389, 24) Eckard v. der Mühle Hanomag—230.805, 22) Karl Haeberle Hanomag—230.246, 25) Meyer Hanomag—228,573, 30) Irena Kuncewicz Opel-Olympia—152.602.

Klasa I 40) **Jan Ripper** Fiat 1100—237.300, 39) Renato Ghisalba Fiat 1100—237.216, 42) Stefan Pronaszko Fiat 1100—236.018, 33) Walter Fritsching DKW—235.500, 41) Stanisław Żychoń Fiat 1100—233.495, 38) Helmut Gross DKW—235.108, 48) Peter hr. Orssich Adler Trumpf — 231.742, 50) K. Parizek Skoda—230.800, 51) Michał Szachowski Skoda — 230.659, 47) Rudolf Eauerwein Adler Trumpf —227.961, 49) Kazimierz Kamińsk DKW Sonderkl.—226.866, 36) Peter Max Muller DKW —228.777, 45) Hugo Steiner Hansa—220.375, 61) Stefan Kosobudzki P. Fiat 508—219.864, 54) Heinz Seide DKW—217.922, 52) Jan Dąbrowski Skoda—215.932, 35) Gustaw Menz D. K. W.—215,985, 32) Fritz Tragner DKW — 213.709, 43) Otto Koch-Bodes Hansa—215.589, 46) Paul v. Guilleaume Adler Trumpf—210.879 60) Aleksander Petzen P. Fiat 508 — 207.085, 59) Roderyk Wiedman P. Fiat 508—199,247, 58) Stanisław Różycki P. Fiat 508—195.541, 56) Tadeusz Witanowski P. Fiat 508—191.932, 555) Jastrzębski P. Fiat 508—137.716, 54) Władysław Pożerski P. Fiat 508—109.977.

PROGRAM RADIOWY

POLSKIE RADIO W DZIEŃ ŚWIĘTA NARODOWEGO STANÓW ZJEDN.

W poniedziałek dnia 4 bm. o godz. 18.10 organizuje Polskie Radio koncert, mający na celu uczczenie święta narodowego Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Koncert ten zaprezentuje polskim radiosłuchaczom kilka aspektów amerykańskiej muzyki współczesnej. Z muzyki poważnej — Kwartet smyczkowy nr 2 Fryderyka Jacobiego, który wykonany będzie w radio po raz pierwszy; z twórczości wokalnej — pieśni Edwarda MacDowella, wybitnego kompozytora o znaczeniu światowym; z muzyki jazzowej — znaną już powszechnie Rhapsody in Blue Gershwina.

PONIEDZIAŁEK, 4 VII. 1938 R.

5,15 Audycja poranna, płyty — 6,20 Muzyka z płyt — 6,45 Gimnastyka — 7,00 Dziennik poranny — 11.57 Sygnał czasu — 12.03 Audycja południowa — 13,50 Wiadomości bieżące 15,05 „Radiofonizacja kraju" — 15,10 Giełda zbożowa — 15,15 Lato na wsi — powieść Starego Doktora dla dzieci — 15,30 Gawęda o literaturze — 15,45 Wiadomości gospodarcze 16,00 Kompozytorzy północy, koncert — 16,45 „Galapagos", felieton — 17.00 „Soja i jej znaczenie", pogadanka — 1710 Koncert solistów 17,50 Chwilka społeczna — 18,00 Pogadanka sportowa — 18,10 Koncert muzyki amerykańskiej — 19,00 Audycja żołnierska — 19,20 Pogadanka aktualna — 19,30 Stare fraszki i nowe melodie — w układzie Tadeusza Markowskiego — 20,45 Dziennik wieczorny — 20,55 Pogadanka aktualna — 21,00 Transmisja z Krakowa: Władysława Orkan: „Miłość pasterska" — 21,10 Lekkie melodie i piosenki 21,50 Wiadomości sportowe — 22,05 „Z życia Zagłębia Dąbrowskiego" — 22,00 Najnowsze przeboje taneczne, płyty — 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny.



— Skąd wzięła się cebula w mojej koszuli siatkowej?
— Bo nie mogłam znaleźć torby do zakupów!

DROBNE OGŁOSZENIA

Różne

POMNIKI

i rzeźby artystyczne oraz wszelkie wyroby betonowe poleca tanio „Wiktoria" Dąbrowa, ul. Narutowicza 41, tel. 68-436. Dogodne warunki płatności! Robota gwarantowana!

ZGUBIONE DOKUMENTY

KARTA

wojskowa — wydana przez PKU Sosnowiec, akt ślubny i wyciąg z ksiąg ludności wydane w Sosnowcu na imię Bolesław Nidecki zostały skradzione. 3068

FERRY ROCKER

TAJEMNICA WIEŻY

Powieść kryminalna

Przekład Eugeniusza Bałuckiego

31)

Inspektor i sierżant i sierżant przesunęli stół pod okno. Z wyjątkiem Prebble'a wszyscy opuścili salon.

Dochodziła czwarta, gdy John Harrigan został wezwany do przesłuchania. Ku jego wielkiemu zadowoleniu trwało to bardzo krótko.

— Chcę wiedzieć tylko to, co ma bezpośrednią łączność ze sprawą. Kiedy pan widział po raz ostatni pana Archie'go Lawrence'a?

— Wczoraj wieczorem. Przy obiedzie.

— Jakie wrażenie na panu zrobił?

— Zdawało mi się, że był trochę podniecony. Jadł mało. O ósmej poszedłem do swojego pokoju.

— Co pan tam robił?

— Czytałem. Około dziesiątej położyłem się do łóżka.

— Nie słyszał pan w nocy hałasu albo jakich dziwnych szmerów?

— Nie. Chociaż... przepraszam. Zbudziłem się przed północą — na korytarzu zupełnie wyraźnie trzeszczała podłoga, jak gdyby ktoś tamtędy przechodził. To się nie powtórzyło, więc zasnąłem wkrótce.

Po pięciu minutach John się znów znalazł w hallu. Odniósł wrażenie, że jego zeznania nie miały najmniejszej wartości dla inspektora. Nie powiedział o zalezieniu pudełka ze szprycką i z ampułkami. Osądził, że postąpi rozsądniej, jeśli o tym zawiadomi inspektora Hardy'ego.

Jeszcze nie było piątej, jednak Dorota Elford już czekała na umówionym miejscu. Ta drobna okoliczność napełniła Johna uczuciem niezmiernej radości. Dziewczyna wydała mu się jeszcze bardziej czarująca niż wczoraj.

— Dzień dobry pani! — zawołał promieniejąc. Strasznie się obawiałem, że znów będzie deszcz padał.

— Przyszłabym, gdyby nawet lało jak z cebra — odpowiedziała Dorota.

Zdawało się, że nie sprawiło jej to przykrości, że John przytrzymał jej dłoń dłużej, niż należało.

— Przecież musiałam wiedzieć, co się u was dzieje! — ciągnęła. — Dziś rano jeździł pan z Rankinem do miasteczka, wrócił pan samochodem, a później przeleciał motocykl z przyczepką, w którym siedział policjant i jakiś cywilny jegomość. Jestem okropnie ciekawa, co to wszystko znaczy.

John też pałał niecierpliwością obwieszczenia niezwykłej nowiny. Wytrzymał parę chwil, by spotęgować wrażenie i rzekł wreszcie:

— Wczoraj wieczorem w bardzo dziwnych okolicznościach zmarł Archie Lawrence.

— Archie? Kto to jest? Stary czy młody?

— Młody. Lekarz przypuszcza, że jego otruli... no, i dlatego zjechała komisja policyjna. Ustalają przyczynę śmierci. Wszystko razem wzięte przedstawia się bardzo zagadkowo.

— Wcale się temu nie dziwię, bo nie wyobrażam sobie tego domu bez tajemnic. Nie chciałabym za nic tam służyć albo mieszkać — tak się boję ludzi z Lawrence Court, że umarłabym na pewno ze strachu. Na przykład, wie pan o tym, że Prebble włóczy się w nocy po okolicy?

John nadstawił uszu.

— Nie. Mówi pani, że się włóczy po nocach? A po co?

— Nie wiadomo. Tatuś zasiedział się wczoraj w miasteczku do północy. Gdy w powrotnej drodze przechodził koło majątku Lawrence'ów, ujrzał Prebble'a w parku. Prebble też spostrzegł ojca i schował się prędko za drzewo.

— Nie widzę w tym nic szczególnego — odparł rozczarowany John. — Może chciał odetchnąć świeżym powietrzem alb onie mógł spać... Dowiem się jednak, czy powiedział inspektorowi, że o dwunastej w nocy nie był w swoim pokoju. Może to mieć swoje znaczenie, ponieważ Archie Lawrence zmarł w altanie.

— W altanie? Nie wiem, gdzie ona jest. A co było przyczyną śmierci?

— Trucizna! — oświadczył grobowym głosem. — Właściwie to jeszcze nie jest ustalone dokładnie i pani postąpi bardzo rozsądnie, jeśli o tym nie będzie opowiadała.

— Czy on nie był kokainistą? Tatuś mówi, że on wąchał taki biały proszek.

Był to zupełnie nowy szczegół! Wyglądało na to, że Archie Lawrence miał całą apteczkę.

(c. d. n.)

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 49 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. 15.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kuriera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel 713.91. — DĄBROWA, ul. Sobieskiego, róg 3 Maja p. J. Góralski.—GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego KIELCE, Sienkiewicza 4.—ŁAZY, Władysław Jaworski.—OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego — STRZEMIESZYCE, ... W. Bagińskiej.—ZAWIERCIE, 3 Maja 29.—ZĄBKOWICE, kiosk p Krupy.—ŻARKI, Fr. Cacoń — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Maczka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURIERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI